IWO JAWORSKI

Przywileje miejskie na prawo niemieckie w Wielkiem Księstwie Litewskiem.

SKRÓTY:

ALRS: *Akty litowsko-ruskogo gospodarstwa.*
ALRS: *Akty otnosjaszcziejsja k istorij zapadnoj Rossij.*
AIIR: *Akty otnasjaszcziejsja k istorij jużnoj i zapadnoj Rossij.*
ZDW: *Zbiór dyplomatów miasta Wilna.*
ZDM: *Zbiór dyplomatów mińskiej gubernji.*
OWB: *Opisanie rukopisnawo otdjelenja wilenskoj publicznoj bibljoteki.*

Od przywileju Króla Władysława Jagiełły dla Wilna w r. 1387, przez cały wiek XV, aż po koniec wieku XVI, otrzymują miasta Litwy i Rusi przywileje na prawo niemieckie, tak że pod koniec tego okresu ogromna większość miast i miasteczek Wielkiego Księstwa Litewskiego rządzi się na wzór miast polskich, prawem niemieckiem. Jednym z najważniejszych źródeł do poznania historji tego prawa w dziedzicznych krajach Jagiellońskich są oczywiście wspomniane przywileje. Zadaniem naszem jest rozpatrzeć na szeregu przykładach ich treść. Przypuszczamy, że rozpatrzenie takie będzie pożytecznem studjum przygotowawczem w badaniach nad zakładaniem miast na prawie niemieckiem w Wielkiem Księstwie Litewskiem, badaniach, które dotychczas nie zostały w dostatecznej mierze przeprowadzone [1]).

[1]) Literaturę, dotyczącą miast litewskich, zestawił Kutrzeba w tomie II swojej *Historji ustroju Polski.* Z prac, tam nie wymienionych, wspomnieć należy o rozprawie, H. Łowmiańskiego: *„Wchody miast litewskich"* (odbitka z „Ateneum Wileńskiego", Wilno, 1924), oraz dr. W. Kowalenki: *„Geneza udziału stołecznego miasta Wilna w sejmach Rzeczypospolitej"* (dtto 1926).

Pierwsze przywileje miejskie są bardzo ubogie w treść. Tak np. wspomniany przywilej dla Wilna z r. 1387, po inwokacji Boga, imieniu wystawcy, arrendze mówiącej o chęci króla przysporzenia jaknajwiększej szczęśliwości miastu Wileńskiemu, zawiera jedynie jako dyspozycję: 1) w lapidarnych słowach nadanie prawa niemieckiego „Maydburgense dicitur", 2) określenie położenia miasta Wilna, jako analogicznego z położeniem miast na prawie niemieckiem w Polsce, 3) zastrzeżenie, że mieszczanie wileńscy nadal mają być posłuszni staroście Wileńskiemu, 4) postanowienie, że jak długo mury miejskie nie będą zbudowane, tak długo mieszczanie wileńscy mają pełnić straż na Zamku, kiedy zaś mury będą gotowe, mają być od tej straży zwolnieni [1]). Na tem się treść przywileju wyczerpuje.

Ta jego małomówność tłumaczy się, naszem zdaniem, powołaniem się na miasta polskie. Autorom przywileju mogło się wydawać, że w ten sposób wystarczająco określają prawa i obowiązki miejskie. Tak jednak nie było. Odmienne stosunki, panujące w Wielkiem Księstwie Litewskiem, w pierwszym rzędzie odmienny system wszelkiego rodzaju świadczeń na rzecz wielkiego księcia nie pozwalał na wyczerpanie tej kwestji tylko przez powołanie się na analogję z miastami polskiemi. To też późniejsze przywileje zawierają coraz to dokładniejsze postanowienia i coraz to bogatszą treść. Te zaś miasta, których pierwsze przywileje były tak małomówne, jak przedstawiony wileński, otrzymywały ich uzupełnienia w przywilejach potwierdzających, których każde prawie miasto otrzymało nieraz cały szereg.

Zasadniczym punktem każdego przywileju, jest, rzecz jasna, samo nadanie miastu prawa niemieckiego. Interesującą kwestją może być tutaj, czy przywilej określa dokładnie rodzaj tego prawa, jakie miastu zostaje nadane, a następnie sposób, w jaki to nadanie zostało umotywowane.

Co do pierwszego punktu, to odpowiedź musi wypaść naogół negatywnie. Przywileje najczęściej mówią tylko ogólnie, że miasta otrzymują „ius theutonicum, quod maydeburgense dicitur", nie precyzując dokładnie, jaki rodzaj prawa magdeburskiego miasto otrzymuje [2]). Rzadko tylko określano ściśle ten rodzaj [3]).

[1]) *Z. D. W. I.* 1.

[2]) Wchodziły tu w rachubę głównie prawo chełmińskie i prawo średzkie.

[3]) Tak przywileje dla Wanewa z r. 1510 (*ALRG.* I. 138), Nowego Miasta z r. 1510 (*ALRG*, I. 125), Narwi z r. 1514 (*ALRG.* I. 140) określają dokładnie, że miasteczka te otrzymują prawo chełmińskie,

Co do motywacji nadania, to trzeba odróżnić miasta, które już przed otrzymaniem przywileju były miastami, przynajmniej w ekonomicznem, jeśli nie prawnem, tego słowa znaczeniu, od osiedli, które dopiero przywilej do rzędu miast podnosił, względnie od miast, które na pustkowiu zupełnie nowo były zakładane. W pierwszym wypadku motywacja nadania pokrywała się z arrengą przywileju, ogólną sentencją, podobną do tej, jaką widzieliśmy w przywileju dla Wilna z r. 1387. W drugim wypadku bywała ona szczegółowszą i ciekawszą. Przyjdzie nam się o niej mówić, gdy przejdziemy do tych ustępów przywileji, które mówią o nadawaniu wójtostwa.

Obok formułki, którą nadane zostaje miastu prawo niemieckie, ogromną większość przywileji zawiera dokładniejsze jej rozwinięcie w stereotypowo powtarzających się słowach, stwierdzających, że odtąd wszelkie inne prawa, poza niemieckiem, przestają w mieście obowiązywać, że mieszczanie mają podlegać wyłącznie sądom wójta, z wyłączeniem wszelkich innych sądów, a wójt może być wywołany jedynie przed sąd wielko-książęcy [1]).

Rozpatrując dalej treść przywilejów, spotykamy się często z nadaniem dziedzicznem wójtostwa. Miewa to miejsce przy miastach nowozakładanych. Dziedziczne wójtostwo otrzymywał ten, który miasto lokował. Tak więc np. w przywileju dla Przemyla z r. 1430 [2])

---

[1]) Oto przykład takiej formułki z przywileju dla Brześcia z r. 1390-go: „.....ipsam (civitatem Brzestensem) de iure ruthenico in ius theutonicum magdeburgense transferemus perpetuo duraturum removentes ibidem omnia iura polonicalia et ruthenicalia et consuetudines universos, (quae) per ipsum ius perturbare cosueverant eximimus, insuper absolvimus et perpetuo liberamus, cives et incolas civitatis nostrae Brzestenseam theutonicos quam polonos aut et ruthenos aut cuiuscunque conditionis homines christianos ab omni iurisditione et potestate omnium regni palatinorum, castellanorum, capitaneorum, voievodorum, burgrabiorum, iudicum, subiudicum, officialium et ministerialium seu dzieczkie eorundem ut coram ipsis aut aliquo eorum procauris tam magnis quam parvis, puta furti, sanguinis homicidii, mutilationis membrorum, incendii et quibusvis aliis citati minime respondebunt, nec aliquas poenas solvere tenebantur, sed tantum cires et incolae civitatis praefatae tam rutheni quam poloni aut theutonici et quicunque alii coram ipsorum advocato, qui pro tempore fuerit. Advocatus sed coram nobis vel nostro generali iudicio cum tamen per nostram literam nostro sigillo sigilatam evocatus fuerit, tunc non aliter quam iure theutonico magdeburgensi praedicto aulibet ad obiecta respondere sit astrictus (*ALRG.* I. 1.)

[2]) *ALRG.* I. 7.

wielki książę Witold postanawia założenie miasta „dla wzbogacenia ziemi Łuckiej", nadaje mu nazwę Przemyl, a wójtostwo nadaje dziedzicznie „benemerito et honesto" Wierukoniowi z Równa. W r. 1494 wielki książę Aleksander daje przywilej lokacyjny miasteczku Wysokiemu [1]), oznacza dokładnie jego granice [2]) i nadaje wójtostwo Janowi Gynczowi. W przywileju z r. 1504 [3]) Wielki Książę Aleksander, na życzenie Lwa Bogowitinowicza, ze względu na jego wierną służbę, zezwala mu w jego dobrach na założenie miasteczka imieniem Lewków. Nadanie mu wójtostwa nie jest sprecyzowane wyraźnie, wynika jednak z treści, jako rzecz rozumiejąca sama przez się [4]). Przywilej dla miasteczka Mielnika z r. 1501 [5]) mówi o założeniu dziedzicznego wójtostwa i o nadaniu go Mikołajowi Rychlikowi. Przy lokacji miasteczka Milejczyc [6]), sprawa nadania wójtostwa rozstrzygnięta jest w dwuch aktach, w ciągu dwuch dni wydanych, pierwszego z 14-go maja 1516 r., drugiego z 15. maja tegoż roku W pierwszym wymienione są motywa założenia tego miasteczka, a mianowicie, że na połowie drogi między Mielnikiem a Bielskiem niema wygodnego postoju, i że brakowi temu można zaradzić jedynie przez powstanie miasteczka z karczmą i t. d., oraz że ustanowione w niem zostaje dziedziczne wójtostwo, niema jednak wymienionego nazwiska wójta. Dopiero drugi przywilej jest właściwem nadaniem wójtostwa, a to Mikołajowi Likrozie. Podaliśmy szereg przykładów nadania dziedzicznego wójtostwa. Zaznaczyć jeszcze musimy, że prawie wszędzie jest ono wyrażone w sposób, który nie pozwala poddawać w wątpliwość patrymonjalnego charakteru posiadania wójtostwa [7]).

[1]) *ALRG.* I. 6.

[2]) Rzecz w przywilejach lokacyjnych litewskich dość wyjątkowa.

[3]) *ALRG.* I. 83.

[4]) „I potwerdzaem to sim naszym listom weczno emu i ego żone i ego detem i napotom buduczym ego sczadkom. I wolen on tot wyszej pisanyj zamok Lewkow o tym mesteczkom otdati i prodati, zameniti i pozszyryti".

[5]) *ALRG.* I. 74.

[6]) *ALRG.* I. 141.

[7]) Naprzykład w wspomnianym przywileju dia Mielnika: „Advocatiam haereditariam in eodem oppido erigere volumus, praesentibusque erigimus et fundamus advocatiam huiusmodi circumspecto Nicolao Rychlik de ibidem oppido donantes et inscribentes, damusque et inscribimus per praesentes sibi et suis successoribus legittimis nunc et in perpetuum cum omni iure et proprietate"...

Z wzmiankami o gruncie, przeznaczonym pod założenie miasta, spotykamy się oczywiście w przywilejach, jakkolwiek niezbyt często, co tłumaczy się tem, że w większości przywileji chodzi raczej o przeniesienie miasta z prawa litewskiego i ruskiego na prawo niemieckie, niż o stworzenie miasta całkiem nowego. Tam, gdzie się z takiemi wzmiankami spotykamy, to widzimy, że są one wyrażone w bardzo różnorodnej formie. Wspomnieliśmy już o przywileju dla Wysokiego, gdzie mieliśmy do czynienia z dokładnem oznaczeniem granic gruntu, na którym miało powstać miasto. Przywilej dla Brześcia z r. 1390 przyznaje miastu sześćdziesiąt łanów. Przywilej dla Narwi z r. 1529 grunta przyznane miastu odgranicza bardzo szczegółowo i dokładnie określa prawa miasta i wójta na nich.

Dotychczas przez nas rozpatrywane postanowienia przywileji nie zawierają nic takiego, co by nie było podobnem do stanu, istniejącego w miastach polskich. W dalszych postanowieniach liczne wprawdzie w dalszym ciągu są analogje, również jednak liczne są i różnice, podyktowane odmiennemi stosunkami, panującymi w Wielkiem Księstwie Litewskiem.

Najwięcej bodaj miejsca zajmują w przywilejach postanowienia, dotyczące świadczeń miast na rzecz Wielkiego Księcia, wszelkiego rodzaju ich obowiązków względem niego, względnie zwolnień od nich. Wyjątkowe są przywileje, któreby całkiem pod tym względem milczały. Spotkać je można tylko wśród przywileji dla małych miasteczek, będących własnością prywatną, jak np. w przywileju dla Litowierza, wydanego między rokiem 1434 a r. 1437, [1]) lub dla Beresteczka z r. 1559 [2]). Również rzadkie sa przywileje, które w tej mierze poprzestają tylko na ogólnej formule, jak np. wspomniany przywilej dla Lewkowa z r. 1504. Natomiast prawie zawsze zawierają przywileje takie, czy inne postanowienia, dotyczące czy to świadczeń miast na rzecz Wielkiego Księcia, czy to zwolnień od nich. Rzadko coprawda tylko dają one pełny obraz praw i obowiązków miast pod tym względem. Dość często poprzestają na wymienieniu takich czy innych szczegółów w tej mierze, a pozatem na umieszczeniu ogólnej formuły [3]). Jasna rzecz, był pewien szemat położe-

[1]) *ALRG.* I. 8

[2]) *AIZR.* I. 135.

[3]) Np. w przywileju cytowanym dla Nowego Miasta z r. 1510: „Juribus tamen ducalibus semper salvis".

nia miast na prawie niemieckiem wobec Wielkiego Księcia i pewne rzeczy nie potrzebowały być wymieniane w przywileju, jako rozumiejące się samo przez się. Jedynie rzeczy, które od tego szematu odbiegały, lub też wymagały dokładnego sprecyzowania, bywały uwzględniane. Zresztą takie czy inne względy lokalne, odgrywające rolę specjalnie dla danego miasta, lub też taki, czy inny przypadek przy formułowaniu przywileju w kancelarji wielkoksiążęcej mógł tu zaważyć na szali.

Zacznijmy od świadczeń natury wojskowej i t. zw. straży. Widzieliśmy, że już w najstarszym przywileju dla Wilna z r. 1387 mieszczanie uzyskują zwolnienie od straży na Zamku, dopiero wówczas jednak, kiedy zostaną zbudowane mury miejskie [1]). Późniejsze przywileje wileńskie, jak np. z 1536 r., [2]) wzywają tylko organa miejskie, aby pilnie strzegły rynsztunku wojennego potrzebnego dla obrony miasta. — W przywileju dla Przemyla z r. 1430 nałożony jest na wójta obowiązek, aby dostarczał na każdą wyprawę wojenną 2-ch żołnierzy, w przywileju dla Wysokiego z r. 1494 — jednego. Przywilej z r. 1498 dla Połocka [3]) nakazywał mieszczanom pełnić służbę wojskową na zamku połockim, jak tylko tego zażąda Namiestnik wielkoksiążęcy, nadto pełnić straż w razie pobytu wielkiego księcia w mieście, pozatem zaś mieszczan od straży zwalniał, podobnie jak przywilej dla Mińska z r. 1552 [4]). Również przywilej dla Nowogródka z r. 1511 [5]) zwalniał mieszczan od straży, wyjąwszy chwile pobytu Wielkiego Księcia. Ciężkie obowiązki wojskowe mieli mieszczanie kijowscy, [6]) co jest rzeczą zrozumiałą wobec pogranicznego położenia miasta. Mieli oni pełnić i straż zamkową, i polną przed tatarami, mieli stawiać się na wyprawy wojenne. Mieszczanie Dzisieńscy w przywileju z roku 1569 [7]) mają sobie nakazane speł-

---

[1]) W piśmie Króla Aleksandra z r. 1505 mieszczanie wileńscy uzyskują zwolnienie wogóle od służby wojskowej, ale pod warunkiem, aby miasto było opasane murem (*ZDW.* I. 14).

[2]) *ZDW.* I. 27.

[3]) *AZR.* I. 159.

[4]) *AIZR.*

[5]) *ZDM.* 19.

[6]) Przywilej z r. 1514 (*AIZR.* II. 103).

[7]) *AIZR.* I. 151.

niać wszystkie te obowiązki wojskowe i straże, które obowiązywały w Połocku. — Zestawiając ten szereg przykładów, dochodzimy do wniosku, że przywileje zajmują się obowiązkami wojskowymi i obowiązkiem straży w stosunku do miast hospodarskich wówczas obszerniej, kiedy dzięki lokalnym warunkom, najczęściej w miastach pogranicznych, są one wyjątkowo ciężkie. Poza tymi wypadkami czasami przywileje wzmiankowały, że miasta są zwolnione od wszelkiej straży, wyjąwszy pobytu wielkiego księcia w mieście. W stosunku do miast prywatnych wspominają przywileje czasami o obowiązkach wojskowych dla sprecyzowania ilości ludzi, których wójt ma dostarczyć na wyprawę wojenną.

O obowiązku robocizny na rzecz różnych budowlanych przedsięwzięć wielkoksiążęcych wspominają przywileje tylko wyjątkowo. Tak np. przywilej dla Narwi z 1514 r. zwalnia mieszczan od wszelkich „służb", a przywilej dla tegoż miasta z r. 1529 [1]) to powtarza, wyjąwszy jednak robocizny przy moście na rzece Narwi. Przywilej dla Wojna z r. 1522 [2]) wymienia szereg robót, od których mieszczanie są zwolnieni.

Natomiast bardzo często wzmiankują przywileje o obowiązku dostarczania podwód na rzecz wielkiego księcia, jego urzędników i wysłańców. Albo zwalniają miasta od tego obowiązku w zupełności, [3]) albo zwolnienie obwarowują zastrzeżeniem, że podwody mają być dostarczane w wypadku, kiedy miastu doręczony zostanie list podwodny, opatrzony „sygnetem" wielkoksiążęcym [4]).

Rzadko bardzo spotykamy się w przywilejach z wzmiankami o t. zw. stacji t. j. obowiązku dostarczania żywności dla Wielkiego Księcia i jego dworu w razie jego pobytu w danem mieście. Tak, w przywileju dla Mielnika z r. 1501 mamy znaczną ulgę pod tym względem dla tego miasteczka, mianowicie stacja dla niego ma się ograniczać do pewnej ściśle określonej ilości owsa [5]). W analogicz-

[1]) *ALRG.* I. 194.

[2]) *ALRG.* I. 159.

[3]) Np. cytowane przywileje dla Kijowa z r. 1514, dla Dzisny z r. 1569 oraz dla Mińska z r. 1552.

[4]) Np. w przywileju dla Mińska z r. 1499 (*AZR.* I. 165), dla Nowogródka z r. 1511 (*ZDM.* 3.) oraz w cytowanym przywileju dla Połocka z r. 1498.

[5]) Statuimus item et ordinavimus, quod expressi oppidani pro adventu nostro felici, quando in expresso oppido personaliter nos fieri continaverit centum coretos avenae nobis dare tenebuntur et aliis ipsos eximentis.

ny sposób unormowana jest stacja przywileju dla Narwi z r. 1514 i dla Milejczyc z r. 1516 [1]). Jednem słowem, chodziło tu o to, aby w razie przyjazdu Wielkiego Księcia do danego miasteczka, nie można było żądać od niego świadczeń in natura dowolnie, ile fantazja urzędnikom wielkoksiążęcym wskaże, ale jedynie tyle, ile jest w przywilejach określone.

Przechodzimy do dochodów z sądownictwa. Najczęściej mamy w przywilejach jedynie zaznaczone. że trzecia część tych dochodów przypada wójtowi [2]). Czasami spotykamy się z dokładniejszem określeniem, mianowicie, że trzecia część dochodów przypada wójtowi, a dwie trzecie na dobro miasta [3]). Oznaczało to więc w zupełności wyrzeczenie się tej kategorji dochodów na rzecz wójta i miasta. Wyjątkowo, w stosunku do małych miasteczek, zdarza się postanowienie przeciwne: jedna trzecia na rzecz wójta, ale dwie trzecie na rzecz Namiestnika [4]). Miało to miejsce tam, gdzie wójt nie miał pełnej władzy sądowniczej, lecz sądził wespół z namiestnikiem.

Najważniejszym momentem dla określenia stanowiska miasta wobec Wielkiego Księcia, to podatki i daniny, jakie miasto powinno płacić. To też większość przywileji, takie lub inne w tej mierze postanowienia zawierają. Weźmiemy parę przykładów. W przywileju dla Brześcia z r. 1390 mamy postanowienie, że z sześćdziesięciu łanów, przyznanych miastu, ma ono corocznie w dzień św. Marcina płacić „unus ferto grossorum". Połock miał płacić według przywileju z r. 1498 — czterdzieści kop groszy rocznie na dzień św. Michała. Mińsk według przywileju z r. 1499 — sześćdziesiąt. Przywilej dla Mielnika z r. 1501 postanawia, że z jednego łanu ma być płacony czynsz 10 groszy rocznie. Przywilej dla Łosicz z r. 1510 [5]) na-

---

[1]) A koli my sami piersonoju naszoju panskoju prijediem do Milejczicz togdy majut oni na nasz prijezd dawati z domu po poł-czietwierti owsa, a po kuriaki, a pospołu wsi kopu groziej a czetyri kamieni łoju na swieczi.

[2]) Np. w cytowanych przywilejach dla Przemyla z r. 1430, dla Połocka z r. 1498, dla Mińska z r. 1433.

[3]) Np. w cytowanych przywilejach dla Nowogródka z r. 1511, dla Narwi z r. 1529 oraz dla Bielska z r. 1501 (*OWB.* III. 3).

[4]) Np. w przywileju dla Milejczyc z r. 1516: „I wojt bez namjestnika Milejczickogo niemajet suditi. I oto wsich peresudow i win na zamok dwa grosza, a wojtu tretij grosz".

[5]) *ALRG.* I. 88.

kłada na mieszczan czynsz w wysokości 20 groszy rocznie, a nadto pewne ilości owsa. Przywilej dla Narwi z r. 1529 przewiduje również roczną kwotę która miała być wypłacona staroście Bielskiemu [1]). Całą małą taryfę opłat czynszowych zawiera przywilej dla Milejczyc z roku 1516 [2]).

Z przytoczonych przykładów wynika jasno, jakiego rodzaju daninami i podatkami miejskiemi na rzecz skarbu wielkoksiążęcego zajmują się przywileje. Jeśli chodzi o miasta wieksze, to oznaczają one ściśle sumy, jakie dane miasto ma wpłacać do skarbu wielkoksiążęcego wzamian za nadanie mu prawa niemieckiego, i za wszelkie swobody i korzyści, jakie z takiem nadaniem są związane. Jeśli chodzi o małe miasteczka, pod względem ekonomicznym niedużo się różniące od wsi, zbliżone do nich choćby przez to, że ludność ich bodaj że więcej trudni się rolnictwem, niż handlem, lub przemysłem, to przywileje oznaczają wysokość czynszu lub danin, jakie mieszczanie mają płacić rocznie z posiadanej przez siebie ziemi. Dotyczyć to może tylko zresztą miast hospodarskich założonych na gruntach wielkoksiążęcych, z których czynsze i daniny opłacali w ten sposób mieszczanie narówni z chłopami. Wyjątkowo tylko wspomniane są w przywilejach jakieś inne daniny na rzecz Wielkiego Księcia. Jeśli wymieniona jest któraś z tych danin, która odnosiła się do ogółu ludności Wielkiego Księstwa Litewskiego (np. Serebszczyzna, Ordynszczyzna i t. p.), to zawsze dla zaznaczenia, że miasto dane ma uiszczać je bez żadnej zwłoki. W tej formie są te daniny wzmiankowane naprz. w przywilejach dla Nowogródka z r. 1511. i z r. 1562.

Co do ceł i myt, to postanowienia dotyczące ich, są stosunkowo rzadkie w przywilejach. Mogą one być bardzo różnorakie. Albo przywilej zwalnia mieszczan danego miasta od myta na całym obszarze Wielkiego Księstwa Litewskiego, jak przywilej dla Połocka z r. 1498, albo zwalnia od myt lokalnych, jak przywilej dla Kijowa z r. 1514,

---

[1]) Decrevimus capitaneo vero nostro cuilibet bielscensi tempore existenti singulis annis ad festum nativitatis Christi pro huiusmodi consis civilibus advocatus cum comsulibus ex praetorio et fisco civitatis praedictae communi solvere tenebuntur octo sexagenas grossos.

[2]) A majut oni z miesta Milejczickowo w każdyj god nam dawati z wołoki po zołotomu czerlienomu. A chto majet poł-wołoki, tot majet dawati po poł-zołotomu, a chto trieť wołoki, tot trieť zołotowo, a chto nie majet wołoki, tolko odno dworinczo, tot majet dawati tolko szesť groszej.

albo nareszcie zwalnia od myta przybywających na targ kupców, jak przywilej dla Narwi z r. 1529. Zdarzają się jednak postanowienia wręcz przeciwne: zastrzeżenia, że myto w danem mieście będzie pobierane w całej rozciągłości, jak w przywileju dla Nowogródka.

Co do opłaty z karczem, t. zw. kapszczyzny, to z reguły wspominają o niej przywileje, jako o takiej, która winna być uiszczaną przez miasta. Rzadko bardzo uzyskują zwolnienie od niej i są to rzecz ciekawa najczęściej małe miasteczka. [1]) Czasami dochód z pewnej liczby karczem ze zwolnieniem od opłaty na rzecz Skarbu, jest nadany wójtowi, jak np. w przywileju dla Bielska z r. 1501.

W większości przywileji miasta otrzymują uposażenie w jatkach, woskobojni, łaźni, ważnicy, młynach, piekarniach i t. d. Najczęściej wymieniane są te nadania bez komentarzy, czasami jednak tekst przywileji jest dokładniejszy. Albo postanawia, że cały dochód wspomnianych uposażeń idzie na rzecz miasta, albo cały przeznacza dla wójta [2]). (tak najczęściej tam, gdzie mamy do czynienia z wójtostwem dziedzicznem,) albo też nareszcie, że część — na rzecz wójta, a część na rzecz miasta. [3]) Zdarzają się również w przywilejach nakazy pewnych świadczeń z tych miejskich przedsiębiorstw na rzecz wielkiego księcia czy to in natura, czy to pieniężnych. [4])

Kończąc ten przegląd postanowień przywileji miejskich, które dotyczą świadczeń na rzecz Wielkiego Księcia, musimy zauważyć, że jeśli wogóle przywileje są niedostatecznem źródłem dla poznania położenia miast, to w dużej mierze trzeba to powiedzieć właśnie o finansowych prawach i obowiązkach miast. W szczególności trzeba mieć na uwadze fakt, analogiczny zresztą że stanem rzeczy, jaki wogóle w średniowieczu panował w stosunku do miast, że miasta niezależnie od przywileji głównych otrzymywały następnie dodatkowo nie-

---

[1]) Tak np. w przywileju dla Mielnika z r. 1501, w którym wójt dostaje uposażenie z karczem ze zwolnieniem od kapszczyzny, albo w przywileju dla Wojna z r. 1521 *(ALRG. I. 175)*

[2]) Tak w przywileju dla Mielnika z r. 1501 lub dla Wysockiego z r. 1494.

[3]) Np. w przywileju dla Bielska z r. 1501: „Damus eciam advocato... a camera panni tansoria CD a camera liquefactiva vulgariter voskoboyne similiter terciam denarium, Duos vero denarios pro utilitate civitatis reservantes et inscribentes". Analogicznie przywilej dla Mińska z r. 1511 przyznaje wójtowi dochód z dwóch jatek, a z reszty miastu.

[4]) Tak np. przywilej dla Wysokiego z r. 1503.

raz cały szereg zwolnień od takich czy innych ciężarów. Weźmy za przykład Wilno. Niezależnie od przywileji głównych otrzymuje Wilno w r. 1432 zwolnienie od płacenia myta,[1]) potwierdzenie tego zwolnienia w r. 1440[2]), zwolnienie od dawania podwód w r. 1451[3]), przyznanie dochodów z gorących trunków na rzecz miasta w r. 1552[4]) oczywiście, mając w tej pracy za zadanie rozpatrywanie treści tylko głównych przywileji miejskich, nie możemy uwzględnić tych aktów uzupełniających.

Niektóre miasta nowozakładane otrzymywały w przywileju lokalyjnym zwolnienie na pewien ściśle określony czas od wszelkich świadczeń. Naprz. w przywileju dla Narwi z r. 1529 miasteczko to otrzymuje zwolnienie na lat dziesięć od wszelkich ciężarów.[5])

Specjalne miejsce zajmują w przywilejach miejskich przepisy, dotyczące handlu. Nic to dziwnego, jeśli się zważy, że głównym celem zakładania miast było stworzenie ośrodków handlowych. Najczęściej spotykają się postanowienia, dotyczące targów. Mianowicie, przywileje regulują, w jakich dniach danemu miastu wolno targi odbywać. Tak więc np. przywilej dla Wilna z r. 1441[6]) określał, że targi w tem mieście odbywać się mają dwa razy do roku, a mianowicie od Zielonych Świąt przez całą oktawę, oraz od święta Wniebowstąpienia Panny Maryi również przez całą oktawę. Przywilej dla Połocka z r. 1498 wyznacza targi trzy razy do roku i zaznacza, że każdy ma trwać przez dwa tygodnie. Ale i przywileje dla małych miasteczek zawierają analogiczne postanowienia. Naprz. w przywileju dla Lewkowa widzimy, że właścicielowi miasteczka Lwu Bogowitonowiczowi dozwolonem jest urządzić targ raz do roku w porze, którą sam sobie obierze, a w przywileju dla Łosicz z r. 1505 wyznaczone są targi trzy razy do roku. Te postanowienia, wyznaczające

---

[1]) *ZDW.* I. 2.

[2]) *ZDW.* I. 53.

[3]) *ZDW.* I. 9.

[4]) *ZDW.* I. 51.

[5]) ..... damus et largimur libertatem ad decursum decem annorum intra quos decem annos ipsi novitii ab omnibus suprascriptis oneribus, contributionibus, datiis quisbuscunque nostris et nostrorum successorum ..... Transactis autem annis decem ususapatae libertatis ad omnia onera ... erunt obligati et astricti.

[6]) *ZDW.* I. 7.

targi, czasami opatrzone są klauzulą ogólną, głoszącą, że wszyscy kupcy w dnie te mogą przebywać swobodnie dla handlowania w danem mieście, jak naprz. w wspomnianym przywileju dla Łosicz.[1])

Dbałość o rozwój handlu w mieście nie uwidacznia się jedynie w oznaczaniu dni targowych. Mamy przepisy dalej idące. Możemy ich odróżnić dwie kategorje, które w pewnych wypadkach mogą się do pewnego stopnia wykluczać. Z jednej bowiem strony spotkamy się z nadaniem mieszczanom danego miasta prawa swobodnego prowadzenia handlu na całem terytorjum Wielkiego Księstwa Litewskiego, jak naprz. w przywileju dla Wilna z r. 1441,[2]) albo żeby wziąść przykład, dotyczący małych miasteczek, w przywileju dla Lewkowa z r. 1504. Z drugiej strony zaś widzimy postanowienia, utrudniające prowadzenie handlu obcym kupcom w danem mieście. Tak naprz., przywilej dla Połocka z r. 1498 postanawia, że poza dniami targowemi kupcy, przybywający do Połocka, mogą handlować tylko według tej miary, jaka jest podana w przewileju, przyczem szczegółowo wymieniony jest szereg towarów i odpowiednia dla nich miara. Analogiczne postanowienia zawiera przywilej dla Mińska z r. 1499, z zastrzeżeniem jednak, że nie dotyczy to kupców wileńskich. Gdzieindziej spotykamy zakazy, dalej idące. Naprz., w przywileju dla Drohiczyna z r. 1498[3]) mamy zakaz handlowania poza dniami targowemi dla obcych kupców bez specjalnego pozwolenia wójta i burmistrzów, wyjąwszy jednak kupców wileńskich, połockich i trockich.

Niektóre przywileje polecają miastu wybudowanie domu gościnnego, mając na oku oczywiście przedewszystkiem przyjezdnych kupców, tak naprz., przywilej dla Dzisny z r. 1569.

Aby skończyć z przepisami, dotyczącemi handlu, trzeba jeszcze wspomnieć, że w niektórych przywilejach znajdujemy postanowienie, aby na ratuszu, były przechowywane próbne miary, do których

---

[1]) *ALRG.* I. 59.

[2]) Ad quasquidem nundinas hominibus cuiusvis statut sexus et conditionis mercatoribusque undecunque cum omnibus mercibus et rebus venalibus omnimodam et plenam securitatem et potestatem damus et concedimus libere venientes.

[3]) Ceterum concedimus sepefatis Civibus et Incolis per totum Magnum ducatum nostrum Lithuanie et Russie in omnibus castris et civitatibus .... liberam facultatem emendi et vendendi.

wszyscy handlujący w mieście muszą się stosować (tak naprz. w przywileju dla Drohiczyna z r. 1458 lub przywileju dla Mińska z r. 1499).

Z dziedziny materjalnych uposażeń miast wspomnieć musimy jeszcze o t. zw. „wchodach," t. j. służebnościach, przysługujących miastom na sąsiadujących z niemi gruntach. Wspomnijmy o jednym przykładzie, mianowicie, o wzmiance o wchodach, jaką widzimy w przywileju dla Mińska z r. 1499. Przyznane tam jest mieszczanom mińskim prawo brania w lasach drzewa na budowę i na opał oraz paszenia bydła na pastwiskach w obrębie trzech mil naokoło miasta.

Pozostaje nam rozpatrzeć jeszcze jedną kwestję, a mianowicie postanowienia przywilejów, dotyczące organizacji ustroju miejskiego i władz miejskich. Rzecz jasna, i tu był pewien szemat, skopjowany na wzorach polskich, który sprawił, że kwestje te mogły być często w przywilejach pominięte milczeniem. Równie często jednak spotykamy się z wzmiankami nieraz bardzo szczegółowemi. Tak więc przywilej dla Połocka z r. 1498 postanawia, że w mieście tem rada ma być złożona z dwudziestu radców, nominowanych przez wójta, z których połowa ma być katolików, połowa prawosławnych. Rada ta, łącznie z wójtem, ma co roku obierać z pomiędzy swoich członków dwuch burmistrzów, z których jeden znowu ma być prawosławny, drugi katolik. Podobnie organizuje zarząd miasta przywilej dla Drohiczyna z r. 1498 z tą zasadniczą różnicą, że w mieście tem radcowie mają być obierani przez ogół mieszczan łącznie z wójtem oraz że miało ich być siedemnastu. Podobną organizację wprowadza przywilej dla Mińska z r. 1499, milczy jednak co do tego, kto ma radców powoływać, jak również co do wyznania burmistrzów. Analogiczne postanowienia zawierają przywileje dla małych miasteczek, jak naprz. przywilej dla Narwi z r. 1529.

Ustrój Wilna organizuje pismo Króla Zygmunta I z r. 1536-go nie należące jednak właściwie do rzędu przywileji miejskich.

Taką jest w ogólnych zarysach treść przywileji miejskich na prawo niemieckie w Wielkiem Księstwie Litewskiem. Z naszego zestawienia wynika, że są one źródłem wprawdzie oczywiście doniosłem dla zorjentowania się w położeniu miast na prawie niemieckiem, ich obowiązków i uprawnień, ale jednak nie wystarczającem. W szczególności, jeśli chodzi nie o ogólny obraz sytuacji prawnej miast, ale o położenie każdego poszczególnego miasta,

to prawie nigdy przywilej nie da wskazówek wyczerpujących i dostatecznych. Prawie wszędzie, trzeba sięgnąć do innych źródeł, aby poznać szczegółowiej ustrój danego miasta i jego stanowiska wobec władzy wielkoksiążęcej. Niemniej, jak wszędzie w Europie średniowiecznej, tak i na Litwie, podstawą badań nad historją miast są przywileje. Dając początek życiu miejskiemu, przynajmniej z prawnego, a często i z faktycznego, punktu widzenia, są one podwaliną, na której każde miasto swój rozwój fundowało. Miasta litewskie organizowały przywileje na wzór polski, na prawie niemieckiem, magdeburskiem je zakładając, a równocześnie spotykając się z odmiennem, niż w Polsce położeniem gospodarczem, z odmiennymi bardziej skomplikowanymi stosunkami religijnymi i etnicznemi. Chcieli autorowie przywileji przenieść żywcem do Litwy organizację miast polskich, i spotykając się z temi różnemi warunkami, zmieniali, uzupełniali, łatali jak się dało, aby autonomiczne miasto, prawem niemieckiem rządzone mogło swoją egzystencję pogodzić z tym innym światem, jakim podówczas było Wielkie Księstwo Litewskie. Jak już wspomnieliśmy, powoływaniem się się na miasta polskie, tłumaczy się małomówność niektórych przywileji, liczeniem się z miejscowymi warunkami różnolitość przepisów w nich zawartych. Uzyskanie pełnego obrazu położenia prawnego tych miast, trzeba szukać w innych źródłach i wymaga jeszcze znacznych badań.